

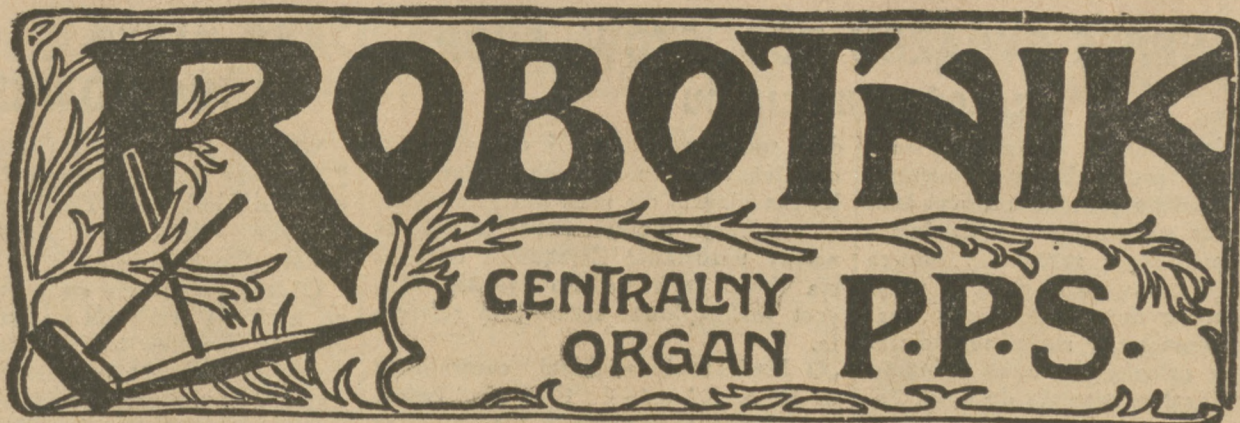
**NIECH ŻYJE RZĄD  
ROBOTNICZY  
I WŁOSCIANSKI**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy  
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa ulszczona ry-  
czałtem.



**PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!**

**NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, ul. Warecka № 7

Redakcja — tel. 176-70.

Administracja — tel. 120-13.

Drukarnia — tel. 173-43.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

**NUMER POJEDYNCZY  
20 GROSZY.**

**ŚWIĘTO PAMIĘCI**

Nasz cmentarz partyjny powiększa się z roku na rok. Szeregi nasze przedzają się. Odchodzą starzy weterani ruchu, aby spocząć obok sławnych męczenników socjalistycznego Państwa Polski: odeszła Marja Paszkowska, odszedł najdroższy nasz Feliks Perl. Wspominamy Ich imiona nie tylko z okazji Dnia Zadusznego. Żyją w nas i cała wartość nasza mierzy się ich w nas obecnością. Pozostali dla nas wzorem pracy i poświęcenia. Oddali wszystkie dary, które im szczerze obdarowała Ich natura w całości, bez reszty dla klasy, dla której dobra pracowali, dla rewolucji społecznej, którą przewidywali i przygotowali, dla Idei, która była Ich wiarą, ich nauką, ich boskim przewodnikiem w labiryncie życia, w niewoli i na wolności.

Obok wodzów spoczęli żołnierze — tytuł ich już na Powązkach, na Brudnie, na wszystkich cmentarzach polskich, od wschodniej — do zachodniej ściany! Dziś, gdy próbujemy policzyć straty, — korzymy głowę przed ich listkami. Wielką jest partja, która tytuł posiada przyjaciół, braci, bojowników Idealu na polu pamięci ludzkiej, które jest Historją. Bo my mamy historję i jaką jeszcze! Potężna, jak bohaterka symfonia, długa jak życie dwu pokoleń, pełną treści i patosu, wielkością nie tylko bohaterów ale i tłumem pracowników, skromnych, cichych. Partja stoi jednym i drugim. Dziś ich święto. Dziś duchy ich nieśmiertelne zbierają się koło starego od kul tylekroć poranionego sztandaru, zagrzewają do boju, do wytrwania, „Pamiętajcie, o młodzi, my w gorzszym, niż wy bywaliśmy opałach! Odszyscy wracali się od nas rodacy! Uważali nas za wrogów ojczyzny! Ostrzegali przed nami klasę robotniczą! Wróg nakładał nam na ręce kajdany, nietylko najeżdźca, ale i ten, w którego rękach znajdowały się środki produkcji, fabryki, warszaty, ziemia! A jednak wytrwaliśmy! Prowadził nas sztandar czerwony, nauka socjalistyczna, tęsknota wolności! Oddaliśmy życie bądź odrazu, w boju z wrogiem, bądź po kropelce w nieskończonych dniach pracy i męce.

Nie żałujemy! Odeszliśmy, bo wyszliśmy już byli! Trwajcie i zwyciężajcie! Przyszłość tego sztandaru. Jego jest prawda i moc i dzień jutrzejszy. Wasza moc spoczywa w wierności dla niego, spoczywa w Historji, którą mu stworzyliśmy a wy tworzyć dalej, spoczywa i w tych oto cmentarzach, kędy nasze spoczywają kości! Zapalmy dziś światełka na Ich grobach. Zapalmy oraz wielkie olbrzymie światełko w zbiorowej duszy naszej, w zbiorowej duszy klasy robotniczej, w zbiorowej duszy inteligencji pracującej! Wzdłuż i w szerz całej ziemi polskiej niechaj to światło boskiej wdzięczności dla tych, co odeszli, boskiej oraz nadziei i tęsknoty do wolności, do lepszego jutra, do urzeczywistnienia Idealu pali się dzisiaj i jutro jasnym, wspaniałym płomieniem ku pamięci jednym, ku zbudowaniu wszystkich!

Stanisław Pósnier.

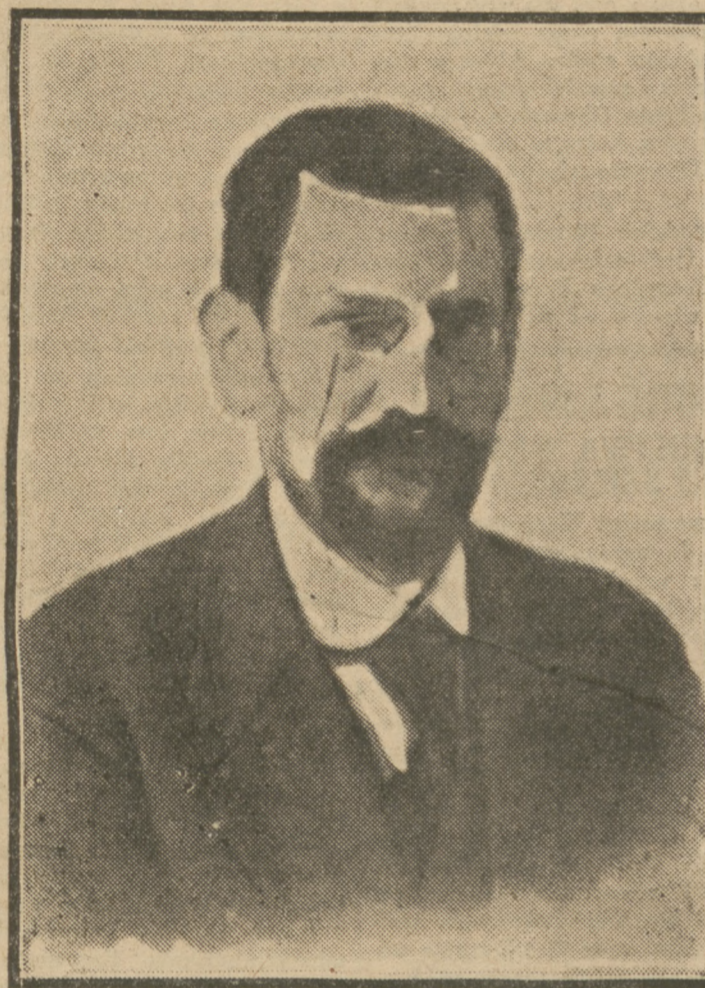
**MARJA KONOPNICKA.**

„Ty, coś poległ dla Idei,  
Chwała Ci!  
Boś padł w progu Twej nadziei,  
Nie czekając swej kolei  
Jasných dni.  
U Twých prochów, u mogiły  
Będą wieki szukać siły  
I naznaczą Twoje kości  
Wielką drogę ku przyszłości  
Śladem ścieżki!”

**CI, KTÓRZY ODESZLI, A DOBRZE SIĘ ZASŁUŻYLI.**



Tow. Okrzeja.



Tow. Feliks Perl (Res)

**HOŁD PAMIĘCI  
BOJOWNIKÓW O WOLNOŚĆ**

Wczoraj w dzień święta umarłych wyruszył olbrzymi pochód robotniczy do Cytadeli dla uczczenia pamięci bohaterów proletariackich w walce z caratem. W pochodzie maszerowały tysiące zorganizowanych robotników z 21 sztandarami. Partji, Stowarzyszenia b. więźniów politycznych i Związków zawodowych. Pięć orkiestr grało kolejno marsze żałobne, dziesiątki pięknych wieńców złożono na grobach bojowników.

Po całej drodze od Leszna aż do krzyża Traugutta i do Cytadeli publiczność z szacunkiem witała nasze sztandary, licznie się przyłączając do pochodu. U stóp krzyża Traugutta przemówił do zebranych tow. poseł Kwapiński, który w krótkich słowach podkreślił wielką rolę Traugutta, jako bojownika o Polskę ludową. Mówca zwrócił uwagę na nieobecność władz rządowych przy składaniu hołdu wodzowi powstania polskiego, poczem zapewnił, że proletariąt polski nie zapomni nigdy o swoich bohaterach. Pod krzyżem złożono cztery wieńce. Stąd ruszył pochód w należytym porządku (utrzymywanym przez milicję P. P. S.) pod stoki Cytadeli.

Jak zawsze, miejsce stracenia bojowników o wolność wywarło głębokie wrażenie na zebranych. Na tablicy widnieją złotymi zgłoskami nazwiska Kurnickiego, Bardowskiego, Ossowskiego, Pietrusińskiego, obok bram Montwiłła i Okrzei i — straszliwej szubienicy z licznymi hakami...

Wszystkie niemal organizacje, biorące udział w pochodzie, złożyły piękne wieńce z czerwonymi szarfami na mogiłach tych wszystkich, którzy nieraz bezimiennie ginęli za Wolną Socjalistyczną Polskę. W imieniu Stow. b. więźniów politycznych przemawiał tow.

Jan Rutkiewicz, który zaznaczył, że zaduszki proletariatu są inne, niż tamte, zwykle. Nie mówimy naszym zmarłym: „śpijcie spokojnie; rącz im dać wieczny pokój, Panie”, ale: „wytyście słuch, a usłyszycie, że poświęcenie Wasze nie poszło na marne, że proletariąt rośnie w siły i zbliża się do zwycięstwa”.

Przewodniczący Zw. Zaw. Dozorców i Służby Domowej tow. Dąbrowski (b.



Tow. sen. Mislótek

więzień polityczny) przypomniał, że każda grudka ziemi przesiąka tu krwią i, że za tym murem Cytadeli działy się rzeczy tragiczne. Dalej mówił o bohaterskiej postawie młodzieńczego Okrzei, Montwiłła - Mireckiego, Barona, którzy ginęli z okrzykiem „Niech żyje Polska niepodległa”. Hasła te są dla nas święte i musimy być w pogotowiu do ostatecznej walki z burżuazją, aby przez

Polskę Niepodległą dojść do Socjalizmu. Pan Wieniawa Długoszowski mówił o masowych wyrokach Skałona i Kaznakowa, o wspaniałej postawie idących na śmierć bojowców. W końcu mówca niepotrzebnie przeszedł na dyskusję polityczną, czem wywołał przykry dysonans podczas poważnego nastroju zebranych. Tow. Suski w imieniu zorganizowanej młodzieży robotni-

czej złożył hołd pamięci Okrzei i zapewnił, że młodzież robotnicza pójdzie jego śladem, jako młoda gwardja proletariacka.

W tejsze chwili jesienne słońce wysunęło się z poza chmur, jakby ozłocić chciało nastrój zebranych.

Równocześnie obok krzyża Okrzei przemawiał tow. Kwapiński, wspominając o stosunkach panujących w dawnym X pawilonie. Mówca przechodząc do stosunków obecnych, oświadczył, że są one inne niż marzyli nasi nieustraszeni męczennicy za sprawę, inne niż myśły to sobie wyobrażali. Ale wierzymy, że zdławimy siłę burżuazji, szeregi nasze rosną, są coraz mocniejsze i niepokoją już naszych wrogów, którzy ongiś chcieli pozbawić wolności „szaleńców”.

Po przemówieniu tow. Morawskiego, uroczystość zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru”. Pieśń zwycięska, rewolucyjna zabrzmiała u stóp Cytadeli.

H. O.

**HOŁD NIEZNAPEMU  
ZOŁNIERZOWI**

Stolica Polski złożyła wczoraj hołd pamięci Nieznanego Żołnierza, spoczywającego w grobowcu pod arkadami Pałacu Saskiego. O godz. 10-ej rano olbrzymi Plac Saski począł się wypełniać nieprzeliczonemi zastępami młodzieży szkolnej płci obojga. Delegacje zaś poszczególnych szkół w liczbie kilkudziesięciu ustawiły się z wieńcami w pobliżu grobowca. O godz. 11-ej orkiestra 30 p. p. wykonała hymn narodowy, poczem jeden z uczniów wygłosił imieniem całej młodzieży szkolnej przemówienie.

Następnie przed Grobem Nieznanego Żołnierza przedefilowała, płynąc dwiema falami blisko 30 tysięczna rzesza młodzieży warszawskich szkół powszechnych średnich, ogólnokształcących zawodowych i seminarjów nauczycielskich.

Druga część uroczystości, poświęconych czci Nieznanego Żołnierza odbyła się popołudniu. O godz. 16-ej Plac Saski wypełniły ponownie po brzegi delegacje stowarzyszeń i organizacji społecznych, kulturalnych, przysposobienia wojskowego, korporacji studenckich i t. d. O godz. 17-ej nadbiegła z Radzimina sztafeta związku młodych pionie-





